

# Nasze bezrobocie 2015

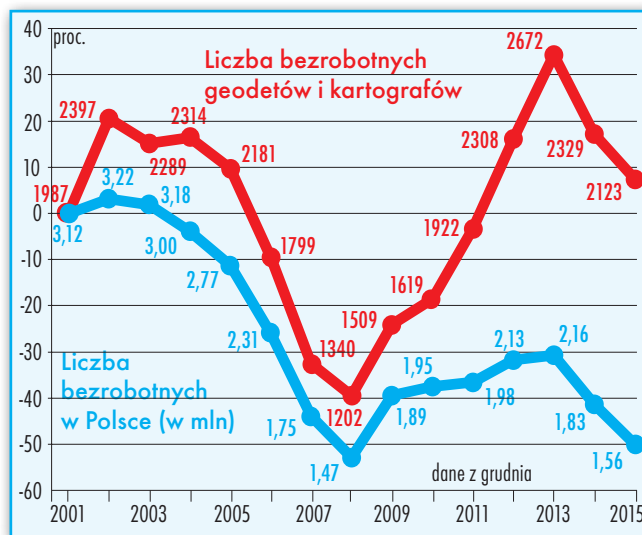
2123 bezrobotnych geodetów i kartografów zarejestrowały urzędy pracy na koniec 2015 roku. Jest to ponad 500 mniej w stosunku do rekordowo wysokiego końca 2013 r. i ponad 200 mniej niż przed rokiem.

**Anna Wardziak**

**W**edług danych GUS w całym 2015 r. tempo wzrostu gospodarczego w Polsce wyniosło 3,6% i było najwyższe od czterech lat. Stopa bezrobocia rejestrowanego (czyli udział bezrobotnych wśród cywilnej ludności aktywnej zawodowo) na koniec 2015 r. wyniosła 9,8%. Oznacza to jej spadek o 1,6% w porównaniu z sytuacją sprzed roku. Równocześnie warto zauważyć, że po raz ostatni jednocyfrowy poziom bezrobocia w końcu roku odnotowano w 2008 r. Według szacunków Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową w IV kwartale przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej zwiększyło się o 0,9%, a w całym roku o 0,6%. Korzystną tendencją był również wzrost przeciętnych realnych wynagrodzeń brutto (o 3,6% w całym roku).

**W**prawdzie na koniec ub.r. wśród bezrobotnych (GUS zanotował ich 1,56 mln) geodeci i kartografowie stanowili zaledwie 1,4 promila, to dynamika przyrostu ich liczby w poprzednich latach była znacznie powyżej średniej. Ilustruje to wykres obok, na którym porównujemy procentowe zmiany liczby bezrobotnych w branży i w Polsce ogółem. Obie krzywe – szczególnie w latach 2009-13 – wyraźnie się rozjeżdżają. Warto też zwrócić uwagę, że o ile obecnie liczba bezrobotnych ogółem zbliżyła się do rekordowo niskiego poziomu z roku 2008, to geodetom i kartografom do wyniku z tamtego roku sporo brakuje.

Sytuacja w regionach jest zróżnicowana. Patrząc na mapę, zauważymy, że w stosunku do danych sprzed dwóch lat we wszystkich województwach nastąpił spadek **liczby bezrobotnych** w branży. Natomiast w stosunku do wyniku sprzed roku spadek bezrobocia odnotowano w 14 województwach, w tym największy w: pomorskim (o 23,1%) i dolnośląskim (o 18,4%). Jednak w dwóch województwach – lubelskim i małopolskim – zarejestrowano pogorszenie

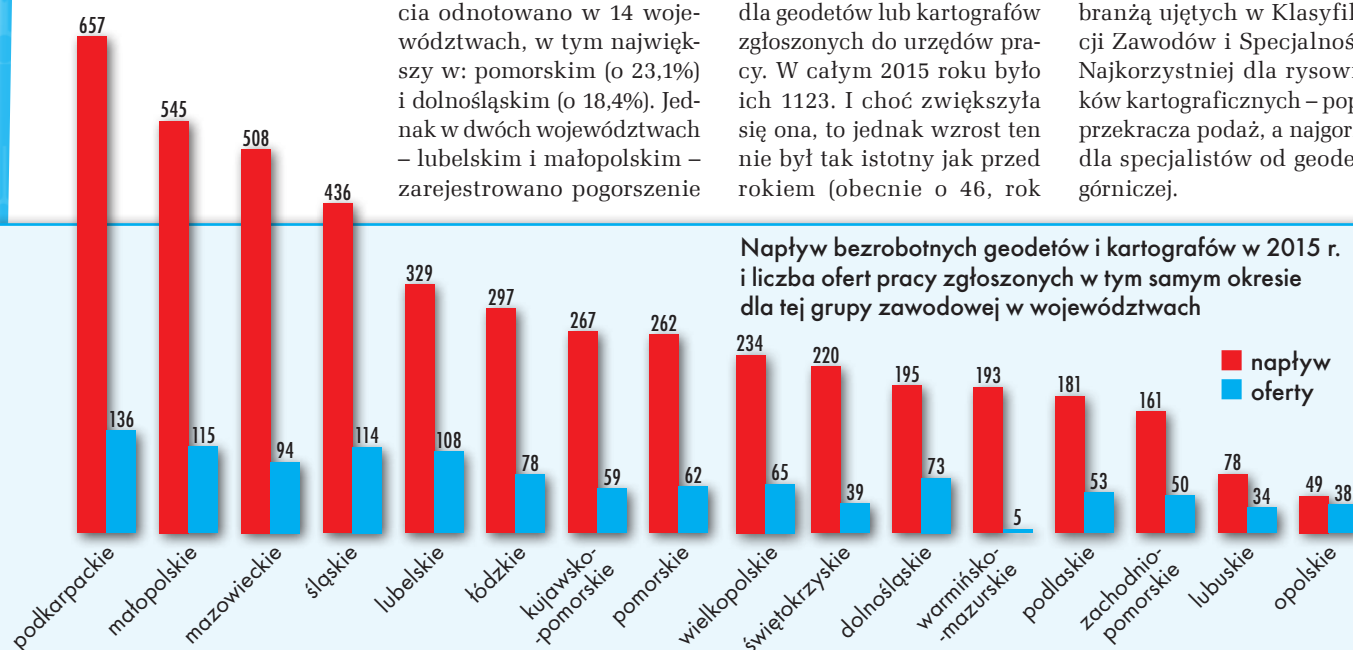


statystyk, odpowiednio o 4,2% i 2,0%. W końcu ub.r. największej geodetów i kartografów bez pracy było w woj. mazowieckim, które od 2009 r. przewodziło pod tym względem, wyprzedzając podkarpackie. Z kolei najmniej bezrobotnych niezmiennie rejestrowanych jest w woj. opolskim.

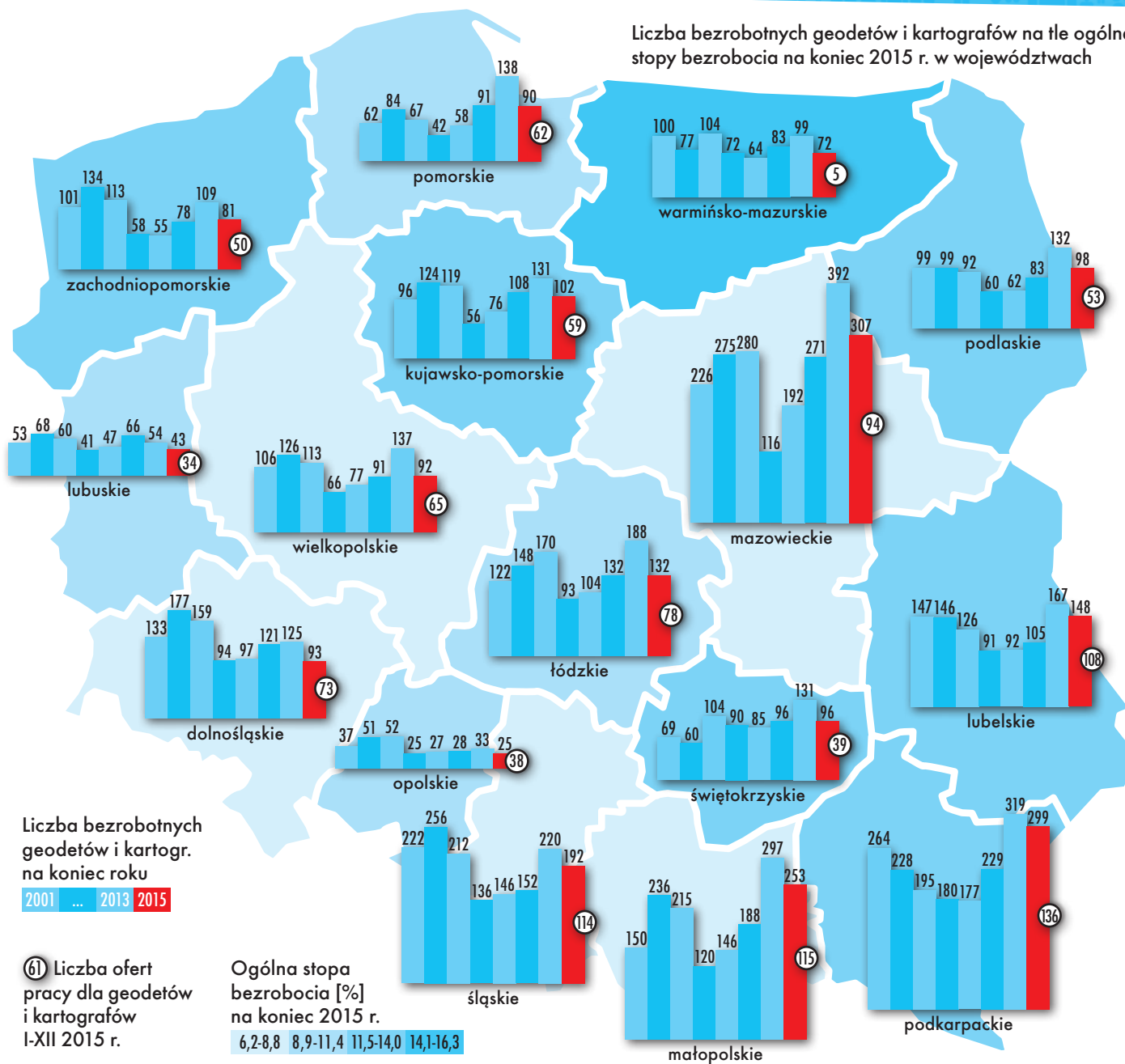
Ważnym wskaźnikiem jest też **liczba ofert zatrudnienia** dla geodetów lub kartografów zgłoszonych do urzędów pracy. W całym 2015 roku było ich 1123. I choć zwiększyła się ona, to jednak wzrost ten nie był tak istotny jak przed rokiem (obecnie o 46, rok

wcześniej o 250). I niestety, ta liczba ofert mogłaby zaspokoić potrzeby jedynie ok. 1/4 nowo zarejestrowanych w tym czasie bezrobotnych (choć w ciągu roku napłynęło ich 4612, to część w międzyczasie znalazła zatrudnienie, nie obciążając tym samym statystyk na koniec roku). Różnie kształtuje się to też dla zawodów związanych z naszą branżą ujętych w Klasyfikacji Zawodów i Specjalności. Najkorzystniej dla rysowników kartograficznych – popyt przekracza podaż, a najgorzej dla specjalistów od geodezji górniczej.

**Napływ bezrobotnych geodetów i kartografów w 2015 r. i liczba ofert pracy zgłoszonych w tym samym okresie dla tej grupy zawodowej w województwach**



Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów na tle ogólnej stopy bezrobocia na koniec 2015 r. w województwach



Liczba bezrobotnych na koniec 2015 r./ napływ bezrobotnych w 2015 r./oferty pracy zgłoszone w 2015 r. według zawodów i specjalności (kraj)	
29/94/8	inż. geodeta - fotogrametria i teledetekcja
42/96/1	inż. geodeta - geodezja górnicza
133/361/85	inż. geodeta - geodezja inżyniersko-przemysłowa
62/134/33	inż. geodeta - geodezja urządzania terenów rolnych i leśnych
103/350/128	inż. geodeta - geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne
22/78/11	inż. geodeta - geomatyka
155/467/65	inż. geodeta - kataster i gospodarka nieruchomościami
44/71/12	kartograf
242/623/121	pozostali inżynierowie geodeci i kartografowie
1272/2204/625	technik geodeta
16/39/28	rysownik geodezyjny
3/3/6	rysownik kartograficzny

**P**odobnie jak rok temu największy napływ osób bez pracy zaobserwowano w woj. podkarpackim. Jest to też drugie w kraju województwo pod względem liczby ofert pracy, choć jej stosunek do napływu bezrobotnych (20,7%) jest i tak poniżej średniej krajowej. Najgorszą sytuację pod tym względem zarejestrowano jednak w warmińsko-mazurskim. Niewielka liczba ofert pracy mogłaby zaspokoić potrzeby zaledwie 11,2% nowo zarejestrowanych w tym czasie bezrobotnych.

Warto przeanalizować też dane dotyczące poziomu bezrobocia **według rodzaju wykształcenia**. W okresie od grudnia 2014 r. do grud-

nia 2015 r. odnotowano kolejny wzrost do 39,2% udziału specjalistów z wyższym wykształceniem wśród bezrobotnych w naszej branży. Również pod tym względem sytuacja w regionach jest zróżnicowana, choć niektóre prawidłowości utrzymują się już od pewnego czasu. Niezmiennie rekordzistą w tej statystyce jest woj. warmińsko-mazurskie. Tym razem osoby z wyższym wykształceniem stanowiły tam na koniec roku blisko 60% (rok wcześniej 70,1%). Również w woj. małopolskim, jak przed rokiem, absolwenci wyższych uczelni stanowili około 50% bezrobotnych w branży. Na tym tle najkorzystniej tym

### Udział wśród bezrobotnych geod. i kartogr. osób z wyższym wykształceniem w wojew. [%]

warmińsko-mazurskie	59,7
małopolskie	49,4
kujawsko-pomorskie	47,1
podkarpackie	45,2
mazowieckie	42,0
opolskie	40,0
pomorskie	40,0
zachodniopomorskie	37,0
dolnośląskie	36,6
śląskie	34,4
świętokrzyskie	31,3
lubelskie	30,4
wielkopolskie	29,3
podlaskie	28,6
łódzkie	28,0
lubuskie	20,9
Polska	39,2

razem prezentuje się lubuskie (20,9%).

Nadal dyplom wyższej uczelni nie zwiększa znacząco szansy na zatrudnienie. Bo choć największy napływ bezrobotnych niezmiennie jest wśród techników geodetów, to wskaźnik intensywności nadwyżki zawodu w 2015 r. (iloraz liczby zgłoszonych ofert pracy i liczby napływających bezrobotnych; im bliższy zera, tym większa nadwyżka) wcale nie jest dla nich najmniej korzystny (0,28). Pod tym względem najgorzej jest w dwóch specjalnościach inżynierskich: geodezja górnicza (0,01) oraz fotogrametria i teledetekcja (0,09).

**K**obiety wśród bezrobotnych geodetów i kartografów podobnie jak w poprzednich latach stanowią na koniec 2015 r. mniejszość (38%). Panie bez pracy dominują natomiast w dwóch specjalnościach inżynierskich: kartograf (56,8%) oraz kataster i gospodarka nieruchomości (55,5%). Jak rok wcześniej, nie ma ich natomiast wśród bezrobotnych rysowników kartograficznych.

Przyglądając się sytuacji bezrobotnych kobiet w regionach, zauważymy, że podobnie jak w latach poprzednich na koniec 2015 r. najwięcej było ich tam, gdzie jest naj-

więcej osób bez pracy, czyli w woj. mazowieckim, a najmniej – w opolskim.

**U**dział absolwentów szkół i uczelni kształcących geodetów i kartografów (do roku od ukończenia nauki) na koniec grudnia 2015 r. wyniósł 14,6% ogólnej liczby bezrobotnych w branży (rok wcześniej 14,9%, ale w 2012 r. – 13,5%), a zarejestrowano ich 311 (rok wcześniej 355). Okazuje się, że dominowali oni w dwóch specjalnościach inżynierskich: geodezja górnicza (28,6%, ale rok wcześniej 41,2%) oraz geomatyka (27,3%). Wśród techników geodetów bez pracy absolwenci to 12,8%. Natomiast najmniej jest ich wśród kartografów (4,5%).

W regionach najwięcej absolwentów zarejestrowano w tych pośredniakach, gdzie notowana jest największa ogólna liczba bezrobotnych geodetów ze zdecydowaną dominacją podkarpackiego (52 osoby), na kolejnych miejscach małopolskie (34) i mazowieckie (32). Na koniec 2015 r. ok. 60% z nich stanowiły osoby z wyższym wykształceniem. Nie powinno to dziwić, skoro w ub.r. krajowe uczelnie ukończyło ponad 2 tys. absolwentów kierunku geodezja i kartografia z tytułem inżyniera i blisko tysiąc z tytułem magistra inżyniera, a większość z nich trafiła na rynek (dla porównania, w 2009 r. liczba absolwentów była o 1/3 niższa!).

**J**ak sytuację na branżowym rynku pracy oceniają przedsiębiorcy? Waldemar Kłoczek, prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej zrzeszającej duże firmy (zatrudniającej od 30 do 100 pracowników na umowę o pracę), twierdzi, że obecnie przeżywają one wyjątkowo trudny okres. – Skończyliśmy rok 2015, zarobiliśmy parę groszy, a teraz wydajemy je na płace dla pracowników bez możliwości zrekompensowania ich na nowych robotach. Wszyscy czekamy na zamówienia starostw, GUGiK i finansowanie projektów unij-

### Udział kobiet wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

kartograf	56,8
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	55,5
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	55,2
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	43,7
inż. geodeta – geodezja górnicza	42,9
pozostali inż. geodeci i kartografowie	39,7
technik geodeta	35,1
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	33,9
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	32,3
inż. geodeta – geomatyka	31,8
rysownik geodezyjny	18,8
rysownik kartograficzny	0,0
ogółem	38,0

nych. Gdyby ten bezruch miał potrwać dłużej, na pewno większość dużych firm tego nie wytrzyma, a bezrobocie wzrośnie, i to bardzo. Nawet gdyby w najbliższym czasie roboty się pojawiły, to jeszcze trzeba je wykonać i otrzymać zapłatę. Jest więc źle, a może być gorzej – podsumowuje. Jego zdaniem w tej sytuacji nie ma mowy o zatrudnieniu dodatkowych ludzi. Szkoda, bo w urzędach pracy pojawiły się środki na finansowanie staży absolwenckich. – Cóż, to jest „przyjemność” pracy w firmach produkcyjnych, gdzie niepewność jutra jest bardzo wysoka – gorzko podsumowuje prezes Kłoczek.

W podobnym tonie wypowiada się Sławomir Leszko, wiceprezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej reprezentującej mniejsze firmy. – Sytuacja na rynku zamówień na prace geodezyjne jest niekorzystna,

zarówno dla przedsiębiorców, jak i pracowników. Kończąc się prace na dużych projektach drogowych, trwa oczekiwanie na zamówienia GUGiK oraz samorządów wojewódzkich w ramach RPO. Większe przedsiębiorstwa geodezyjne raczej skłaniają się do zmniejszenia zatrudnienia i tym samym zwiększania liczby bezrobotnych – dodaje. Jego zdaniem statystyki mówiące o spadku bezrobocia w branży wynikają prawdopodobnie z uruchomienia przez osoby bezrobotne działalności gospodarczej i samozatrudnienia. Wiceprezes GIG zwraca też uwagę, że na rynek pojawia się wiele nowych firm młodych geodetów, które drastycznie wpływają na poziom cen usług.

Anna Wardziak

Zestawienia opracowane na podstawie danych z wojewódzkich urzędów pracy

### Udział absolwentów wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – geodezja górnicza	28,6
inż. geodeta – geomatyka	27,3
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	24,1
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	24,1
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	19,4
pozostali inż. geodeci i kartografowie	15,7
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	15,5
technik geodeta	12,9
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	8,1
rysownik geodezyjny	6,3
kartograf	4,5
rysownik kartograficzny	0,0
ogółem	14,6